

Szkoła daje zawód

Na 80-lecie istnienia Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych numer 2 w Jędrzejowie ma się dobrze. A będzie lepiej, gdyż szkolnictwo zawodowe w Polsce przeżywa prawdziwy renesans.

- Mimo że po wojnie szkoła nie miała swojej stałej siedziby, to zachowała ciągłość w kształceniu - mówi Władysław Blicharski, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych numer 2 w Jędrzejowie. - Jestem dumny, że mogę uczestniczyć w jej 80-leciu.

W poniedziałek szkoła świętowała 80-lecie szkolnictwa zawodowego w mieście. Co jest jednoznaczne z jej okrągłym jubileuszem. Jest pierwszą placówką, która kształciła młodzież do zawodu w Jędrzejowie. Od 1927 roku robi to do dziś.

WSPOMINALI PATRONA

Uroczystość połączona była z Dniem Patrona Szkoły - generała Stefana Roweckiego „Grota”. Po mszy świętej na placu apelowym dyrektor serdecznie przywitał uczniów oraz zaproszonych gości. Mówił o osiągnięciach i sukcesach placówki. - Swoje dokonania zawdzięczamy ciężkiej pracy, solidności i wytrwałości - mówi Władysław Blicharski.

Po wstępnej części organizatorzy przybliżyli sylwetkę patrona szkoły - generała Stefana Roweckiego „Grota”, komendanta głównego Armii Krajowej, który pośmiertnie został odznaczony orderem Virtuti Militari.

Następnie odbyło się ślubowanie uczniów pierwszych klas oraz złożenie wieńców w

miejscach pamięci narodowej.

ZNACZĄCE SUKCESY

„Jednym celem złączeni, oddani nauce i wciąż wierni zasadzie: najważniejszy jest uczeń” - to motto szkoły, którym kierują się pedagodzy. Wiodącym trzymaniem się tej zasady pomaga w osiągnięciu sukcesów i wzorowych wyników w nauce. Placówka ma zaszczyt mieć w swoich murach 12 stypendystów, z czego pięciu uczniów otrzymuje Stypendium Prezesa Rady Ministrów, a reszta - Stypendium Starosty Jędrzejowskiego.

Szkoła stale się rozwija i dysponuje nowoczesnymi pracowniami komputerowymi, centrum informatycznym, pracownią samochodową, elektrotechniki, elektroniki, odzieżową, gastronomiczną. W placówce uczniowie mogą się uczyć wielu języków: niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego, francuskiego. Nauczyciele i uczniowie dbają także o rozrywkę i zajęcia pozalekcyjne. Młodzież rozwija swoje zainteresowania w ramach działających kół: muzycznego, sportowego, technicznego, fizycznego, matematycznego, humanistycznego. Oprócz tego w szkole prężnie funkcjonują różne organizacje, na przykład: Szkolne Koło PCK, Liga Ochrony Przyrody, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

KROTKO O DŁUGIEJ HISTORII

Szkoła powstała w 1927 roku i od początku miała kłopoty z ustaleniem stałego miejsca. Zaczynała od dwóch klas, w których było po 10 osób. Po wybuchu wojny zajęcia zostały przerwane, aż do końca okupacji. Potem z roku na rok uczniów przybywało. Pierwszym jej dyrektorem był Wacław Łukasik. W 1963 roku szkoła przeniosła się do budynku na ulicy Okrzei. Przez wiele lat placówka zmieniała nazwy, aż została przy obecnej. Obecny dyrektor opiekuje się szkołą od 17 lat. Dlatego zna każdy jej kąt i zakamarek. - Znakomicie wraz z nauczycielami funkcjonujemy jako zespół. Przez to osiągamy dobre efekty wychowawcze oraz edukacyjne - mówi Władysław Blicharski.

WAŻNE WYDARZENIE

Uczniowie uroczystości nie traktowali jak dnia wolnego od nauki. Uważnie słuchali wystąpień organizatorów i gości. Czuli, że są częścią szkoły i tego ważnego dla niej dnia. - Uroczystość uświadamia i przypomina nam do jakiej wspaniałej szkoły chodzimy i jak wybitnego mamy patrona - mówi Anna Wrzosik i Sylwia Głąb, uczennice Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych numer 2. - To nasz ostatni rok w tej szkole, z której wyniesiemy oprócz umiejętności wpajane przez pedagogów cenne wartości - dodają.

Oprócz uczniów i pedagogów na uroczystość przyjechali specjaliści: wicepremier Przemysław Gosiewski, minister edukacji Ryszard Legutko, świętokrzyski kurator oświaty Janusz Skibiński. Każdy z nich zabrał głos. Mówili o tym, że szkolnictwo zawodowe przechodzi renesans, bo jest coraz więcej pracy dla przygotowanych zawodowo młodych ludzi. Zachęcali młodzież, żeby w przyszłości została w kraju, a nie wybrała życie za granicą.

PRZEKRÓJ PRZEDMIOTÓW

Na zakończenie informatycy przygotowali w sali gimnastycznej prezentację multimedialną. Na pokazie przybliżono



Z okazji tak ważnego dla szkoły dnia odwiedzili placówkę wicepremier oraz minister edukacji. Na zdjęciu, od prawej: Ryszard Legutko, Przemysław Gosiewski.

historię szkoły oraz jej patrona, etapy rozwoju, ofertę edukacyjną. - Prezentacja trwa 20 minut. Pokazuje także codzienne życie szkoły - mówi Grzegorz Beź, informatyk. Prawdziwym zaskoczeniem była wystawa w rogu sali. Kolorowy kącik przedstawiał przekrój przedmiotów poprzez rzeczy wykonane przez uczniów na poszczególnych zajęciach. I tak na wystawie były zaprezentowane: przekrój silnika, suknie, narzędzia, kaszki, części komputerowe oraz elektroniczne.

WIELKIE ZAINTERESOWANIE

Z roku na rok do szkoły przychodzi coraz więcej uczniów. Widocznie zdają sobie sprawę, że brakuje pracowników w niektórych zawodach, którzy wybrali życie za granicą. W tym roku placówka nabór miała bardzo liczny. - Przyjeliśmy 430 pierwszoklasistów, których umieścimy w 15 klasach. W każdej będzie ponad czterdzieści osób - mówi dyrektor szkoły. - Musieliśmy stworzyć dwie dodatkowe klasy.

Paulina STROJNA
strojna@echodnia.eu



Na placu apelowym licznie zebrał się uczniowie, pedagodzy i goście.



Honorowymi gośćmi na uroczystości byli weterani wojenni,



- Cieszymy się, że wchodzimy do tak dobrej szkoły, o wysokim poziomie edukacyjnym - mówią Anna Wrzosik i Sylwia Głąb, uczennice Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych numer 2.



- Przygotowaliśmy prezentację multimedialną o historii szkoły i ofercie edukacyjnej - mówi Grzegorz Beź, informatyk.